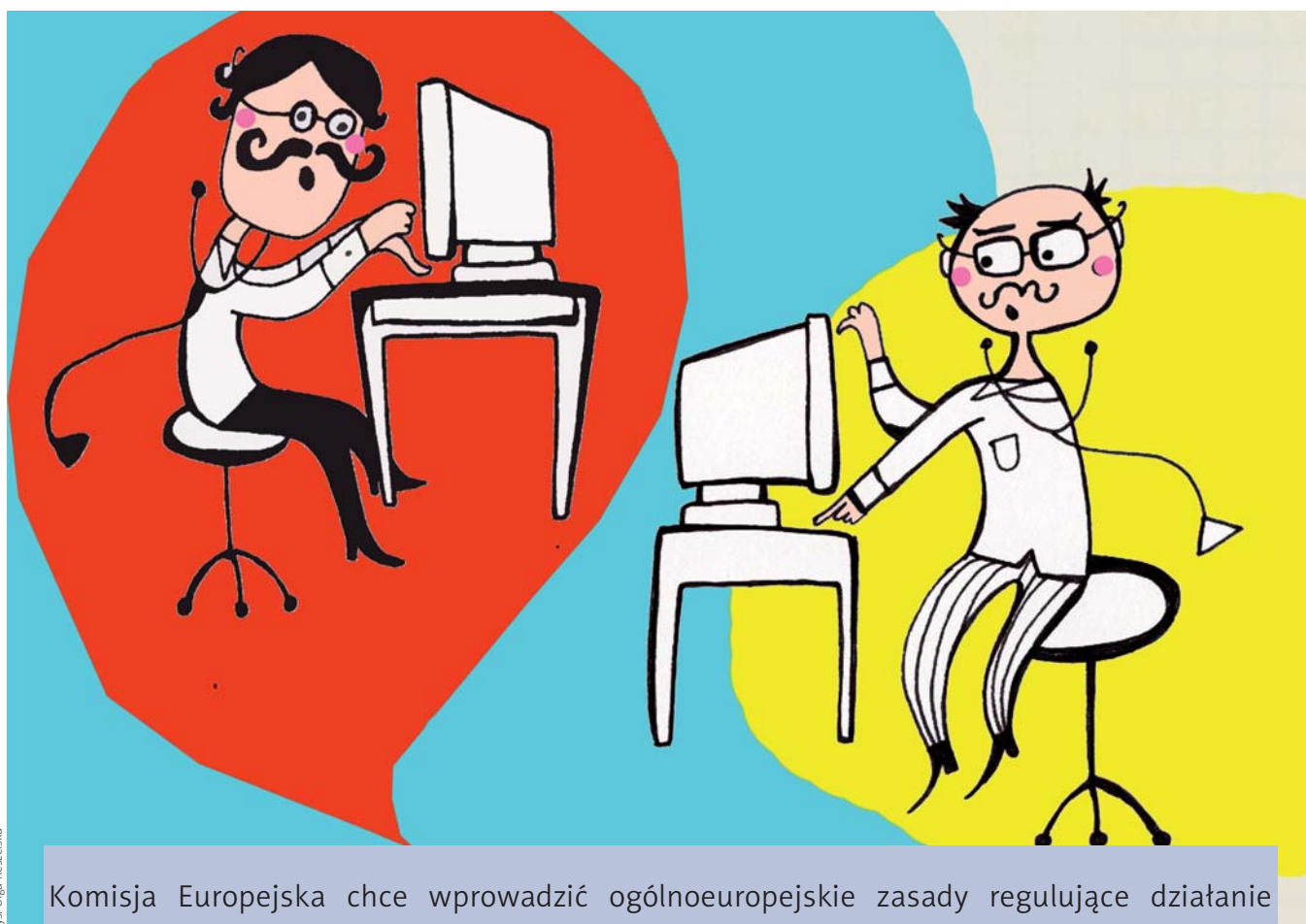


Bruksela szykuje ogólnoeuropejskie prawo o telemedycynie

Obalić króla Ćwiczka

Catalina Dima



rys. Olga Reszelska

Komisja Europejska chce wprowadzić ogólnoeuropejskie zasady regulujące działanie telemedycyny. Dokument byłby wiążący także dla Polski. Jak przebiega debata, jakie są punkty sporne, jakie rozwiązania zaproponuje Komisja?

Telemedycyna ma ogromny potencjał. Dzięki niej może dojść do poprawy opieki zdrowotnej nad chronicznie chorymi pacjentami i zagwarantowania chorym w miejscach odległych od centrów klinicznych dostępu do nowoczesnych terapii medycznych. Dlatego właśnie znalazła się w kręgu zainteresowania Komisji Europejskiej. Niestety, nie ma jasnego i konkretnego prawa regulującego funkcjonowanie tej dziedziny ochrony zdrowia. W różnych krajach obowiązują różne przepisy, wytyczne instytucji ubezpieczeniowych, zakazy, nakazy. Świadczący usługi zdrowotne nie mają

pewności co do tego, co im wolno, a czego nie w zakresie telemedycyny. To może i powinno być poprawione.

Powracającą kwestią w dyskusji na temat telemedycyny są niejasności prawne. Uważa się je za główną barierę w wykorzystaniu potencjału e-health w Europie. W rzeczywistości istnieje obszerna, ale nieuporządkowana struktura aktów prawnych, które powinny mieć zastosowanie w przypadku telemedycyny. Celem Komisji Europejskiej w kontekście legalnych aspektów telemedycyny jest ich skodyfikowanie, upo-

rządowanie i podniesienie świadomości odnośnie do istniejącego prawodawstwa, sprecyzowanie obszarów wymagających wyjaśnienia i stworzenie powszechnego forum kooperacyjnego, umożliwiającego lepszą koordynację czynności prawnych i sprawdzonych metod oraz tzw. *best practice* w krajach członkowskich.

Analiza struktury prawnej

Telemedycyna może być zdefiniowana jako zapewnienie opieki lekarskiej poprzez nową technologię, tzw. technikę informacyjną. Innymi słowy, nie jest ona nowym świadczeniem medycznym, ale nowym sposobem zapewnienia dostępu do świadczenia medycznego. W większości przypadków może być rozumiana jako usługa społeczeństwa informacyjnego w dziedzinie opieki zdrowotnej. Oznacza to, że mimo iż nie istnieje żadna konkretna ustawa dotycząca tej dziedziny zarówno na szczeblu narodowym, jak i europejskim, jest wiele przepisów i dyrektyw, które powinny być dostosowane do specyfiki e-health.

Jednym oczywistym przykładem jest dyrektywa e-commerce, która została ustanowiona przede wszystkim dla społeczeństwa informacyjnego. Wskazuje ona m.in. na zasadę kraju pochodzenia, która stwierdza, że usługa społeczeństwa informacyjnego musi odpowiadać prawu kraju członkowskiego w danej dziedzinie. Odnosi się to np. do międzygranicznych serwisów teleradiologicznych. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność prawną w przypadku międzygranicznych usług e-health, wchodzi w grę regulacja prawna dotycząca pozaumownych zobowiązań, tzw. Rzym II. Nikt nie mówi, że te dyrektywy i regulacje muszą w stosunku jeden do jednego dotyczyć e-health, jakkolwiek powinno to być przynajmniej zanalizowane, w jakim stopniu mogłyby. Tak samo jest w przypadku dyrektyw transparentności, ochrony danych osobowych i e-privacy.

Przyznawanie licencji

Dwie specyficzne kwestie, istotne w przypadku usług telemedycznych, to kwalifikacje zawodowe i zwrot kosztów opieki zdrowotnej. Niezaprzeczalne jest, że dyrektywa o uznaniu kwalifikacji zawodowych odnosi się do służby zdrowia. Ustanowienie specjalnej licencji dla terapii telemedycznej może być jednak niezgodne z dyrektywą e-commerce, jako że stwierdza ona, że działalność usługodawcy w społeczeństwie informacyjnym nie może podlegać uprzedniemu upoważnieniu.

Jeżeli chodzi o zwrot kosztów opieki zdrowotnej, prawo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości definiuje zwrot kosztów opieki zdrowotnej dla konwencjonalnych międzygranicznych serwisów zdrowotnych. To znów powinno być dostosowane do telemedycyny.

„ Telemedycyna nie jest nowym świadczeniem medycznym, ale nowym, innowacyjnym sposobem zapewnienia dostępu do świadczenia medycznego ”

Utworzenie nowego forum kooperacyjnego

Pomimo istniejącej struktury prawnej wspomnianej powyżej, członkowie Komisji Europejskiej uznają, że istnieje znaczny stopień niepewności dotyczący telemedycyny. Dlatego opublikują wiosną 2010 r. dokument roboczy na temat legalnych aspektów telemedycyny. Dokument podsumuje istniejące ustawy Unii Europejskiej, które mogą być znaczące i zidentyfikuje obszary, potencjalnie nie objęte prawem. Poza tym, dwie specyficzne i bardzo ważne usługi telemedyczne, tj. telemonitoring i teleradiologia, będą bardziej szczegółowo zanalizowane. Zamierzeniem jest dostarczenie fachowcom służby zdrowia zainteresowanym zastosowaniem serwisów telemedycznych więcej legalnej jasności.

„ W celu zachęcenia krajów członkowskich do współpracy 1 grudnia 2009 r. zostały przyjęte konkluzje Rady Europy dotyczące e-health ”

W celu zachęcenia krajów członkowskich do współpracy, 1 grudnia 2009 r. zostały przyjęte konkluzje Rady Europy dotyczące e-health. Obejmują one inicjatywę rządów europejskich, której celem jest utworzenie forum politycznej kooperacji w tej dziedzinie na poziomie sekretarzy stanów. Komisja Europejska ma nadzieję, że to nowe gremium skoncentruje się m.in. na legalnych aspektach e-health i będzie miejscem wymiany poglądów na temat prawa i skutecznych praktyk zdrowotnych, tj. *best practice*. W ten sposób Komisja Europejska zamierza przyczynić się do lepszej koordynacji paneuropejskiego obszaru e-health.

Autorka jest urzędniczką Komisji Europejskiej, odpowiedzialną za prawne aspekty e-health.